

Miażdż, To mało

Tak mocno się staram
By opadła ci kopara
To mało?

Tak bardzo bym chciała
By radość w tobie wzbierała
To mało?

Śniadanka, pieśczozy,
Wszystkie domowe roboty
To mało?

Nawet śmieci nie wynosisz
O obiad nie musisz prosić
Czy to mało?

Ciągle narzekasz
Na ruchy moje czekasz
Ty pało!
Już nie wiem, co mam zrobić
Żeby dupę ci się ruszać zaczęło

Za mało mnie kochasz
Za dużo mnie chcesz
Za dużo mnie pragniesz
Za mało rozumiesz
Za mało rozmawiasz
Za dużo chcesz brać
Chciej mało, mało

Za mało mnie kochasz
Za dużo mnie chcesz
Za dużo mnie pragniesz
Za mało rozumiesz
Za mało rozmawiasz
Za dużo chcesz brać
Chciej mało, mało
A przynajmniej mniej
Trochę mniej
Hej!

Siedzę i siedzę
Myślę i myślę
Czego naprawdę ci brak
Może pewności
Że kiedy znikniesz
Nie będę czekać przy drzwiach

Hej, jeśli nawet
Jeśli nawet dostać za mało ma ciało
Nie chciej prosić więcej, niż ci moje życie zaoferowało
Też mi zależy żeby jakoś się nam wszystko poukładało
Tylko kurde, jak to zrobić jeśli ty ciągle jęczysz:
Mało, mało, mało!

Za mało mnie kochasz
Za dużo mnie chcesz
Za dużo mnie pragniesz
Za mało rozumiesz
Za mało rozmawiasz
Za dużo chcesz brać
Chciej mało, mało

Za mało mnie kochasz

Za dużo mnie chcesz
Za dużo mnie pragniesz
Za mało rozumiesz
Za mało rozmawiasz
Za dużo chcesz brać
Chciej mało, mało
A przynajmniej mniej
Trochę mniej
Hej!

(W murowane piwnicy, tańcowali zbójnicy!)

Za mało mnie kochasz
Za dużo mnie chcesz
Za dużo mnie pragniesz
Za mało rozumiesz
Za mało rozmawiasz
Za dużo chcesz brać
Chciej mało, mało

Za mało mnie kochasz
Za dużo mnie chcesz
Za dużo mnie pragniesz
Za mało rozumiesz
Za mało rozmawiasz
Za dużo chcesz brać
Chciej mało, mało
A przynajmniej mniej
Trochę mniej